

Kucharski, Szymon

Perski generał w pruszkowskim pałacu : zarys biografii pułkownika Józefa Rawicza

Przegląd Pruszkowski nr 2, 44-53

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Perski generał w pruszkowskim pałacu Zarys biografii pułkownika Józefa Rawicza

We wspomnieniach Pruszkowiaków, pamiętających okres międzywojenny, pojawia się postać pułkownika Rawicza – krewnego Potulickich, rezydenta pruszkowskiego pałacu i faktycznego zarządcy majątku, obecnego na wszystkich oficjalnych uroczystościach czy akademiach, często też zapraszanego na zbiórki harcerskie.

Józef Rawicz pochodził ze znanej rodziny warszawskich bankierów, której nazwisko jedynie pośrednio wiązało się ze staropolskim herbem szlacheckim o tej samej nazwie. Pieczętowała się nim bowiem rodzina Przyjemskich – założycieli wielkopolskiego miasta Rawicz (a także Ostrowskich – właścicieli podpruszkowskiego Helenowa). Gdy pod koniec XVIII wieku Wielkopolska trafiła pod panowanie pruskie, mieszkającym na jej terenie Żydom nakazano przyjąć nazwiska. W ten sposób, przodkowie Józefa otrzymali nazwisko, będące dokładną kalką nazwy miasta, w którym mieszkali.

Pradziadek Józefa, Izaak Rawicz, opuścił Wielkopolskę w połowie XVIII w. i przyjechał do Warszawy. Ożeniony z Heleną z Wolfów (1757-1836), miał z nią syna, Aleksandra Jana Rawicza (1800-1865), współzałożyciela domu bankowego „Hirszenorf & Rawicz”, a następnie, po usamodzielnieniu się – „A. Rawicz”. Aleksander Jan piastował ponadto szereg stanowisk – był członkiem Rady Przemysłowej przy Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych Królestwa Polskiego, radcą handlowym Banku Polskiego, sędzią Trybunału Handlowego, starszym Giełdy Warszawskiej. Zakupił także podwar-

szawską wieś Grochów. Ożenił się z Marianną Anną z Gutmanów (1807-1887) – prawdopodobnie, dwukrotnie: w 1828 r. w obrządku żydowskim, a w 1832 r. – w obrządku katolickim, w warszawskiej parafii św. Andrzeja Apostoła.

Rawiczowie mieli czworo dzieci: Józefa (1829-1901) – o którym szerzej poniżej, Filipinę (1830-1830) – zmarłą w niemowlęctwie, Władysława Aleksandra (1832-1864) – dziedzica Grochowa, naczelnika Rządu Narodowego na Województwo Podlaskie w czasie Powstania Styczniowego, schwytanego przez Rosjan i powieszono w Sielcach oraz Marię (1840-1922).

Maria Rawicz w 1856 r. wyszła za mąż za Stanisława Wołowskiego (1834-1892), który był bankierem i współnikiem biznesowym jej brata Józefa. W 1877 r. zakupili oni od rodziny Rosenów majątek w Pruszkowie. Ich córką była Jadwiga Maria Wołowska, która w 1892 r. wyszła za mąż za Antoniego Potulickiego (1856-1919), wnosząc Pruszków w posagu. Jak wiadomo, Potuliccy nie oszczędzili funduszy na rozwój naszego miasta. Jednak po śmierci męża, w okresie międzywojennym, Jadwigę widywano w Pruszkowie bardzo rzadko – mieszkała w kamienicy Markowskich przy Al. Róż 6 w Warszawie. Wkrótce po wybuchu II Wojny Światowej, zdając sobie zapewne sprawę, że jej los jest niepewny (w myśl pseudonaukowych niemieckich teorii o czystości rasy była aryjsko-żydowskim „mieszkańcem I stopnia”), udała się na emigrację.

Wspomniany powyżej Józef Rawicz przejął firmę po ojcu, ale był także współzałożycielem warszawskiego Banku Handlowego, długoletnim konsulem USA w Warszawie, prezesem towarzystw: Ratowania Tonących i Opieki nad Zwierzętami, jak również sportowcem-amatorem, członkiem różnych towarzystw sportowych. W 1868 r. ożenił się z Melanią z Jastrzębskich (1^o voto Duninową) i miał z nią syna, któremu nadał również imię Józef.

Józef-junior urodził się 11 lipca 1874 r. w Warszawie, a karierę wojskową rozpoczął bardzo wcześnie. Zamiast do zwykłej szkoły, został wysłany do Mikołajewskiego Korpusu Kadetów w Petersburgu. Nie wiemy, czy była to realizacja zainteresowań samego Józefa,

czy też odgórna decyzja rodziców (którzy, w obu przypadkach, i tak musieli opłacać bardzo wysokie czesne). Korpus Kadetów był odpowiednikiem 7-klasowego gimnazjum ze znacznie rozszerzonym programem nauczania podstawowych przedmiotów wojskowych i kończył się egzaminem maturalnym. Po ukończeniu Korpusu Kadetów, Józef kontynuował naukę w 3-letniej Michaiłowskiej Szkole Artylerii w Petersburgu. Ukończył ją pomyślnie w 1893 r., po czym powrócił do Warszawy.

Jako ochotnik I kategorii, rozpoczął służbę wojskową w stopniu podoficerskim, zostając 25 listopada 1893 r. zaliczonym w skład kadry 3. baterii artylerii konnej Gwardii. Bateria ta, wraz z pułkami: Lejbgwardii ułańskim i huzarskim tworzyła Samodzielną Brygadę Kawalerii Gwardii – wszystkie jej oddziały stacjonowały w koszarach, przylegających od wschodu do Łazienek (3. bateria – konkretnie przy ul. Huzarskiej, obecnej 29 Listopada).



Jeden z kilku zachowanych do dziś budynków Koszar Łazienkowskich w Warszawie, gdzie Józef Rawicz służył w latach 1893-1908 jako podoficer i oficer 3. baterii artylerii konnej Gwardii (fot. Sz. Kucharski).

Brak jest bliższych szczegółów na temat ówczesnej służby wojskowej Józefa Rawicza. Promocję na podporucznika w korpusie osobowym oficerów artylerii otrzymał on 14 stycznia 1897 r. (ze starszeństwem z 12 sierpnia 1895 r.), awans na porucznika – 28 sierpnia 1900 r. (starszeństwo z 12 sierpnia 1899 r.). 29 maja 1898 r. ożenił się z Olgą z von Hillenschmidów, o której brak jest dalszych informacji – nie pojawia się ona w późniejszych dokumentach ani wspomnieniach. Wszystko wskazuje, że małżeństwo było bezdzietne.

Warszawska brygada kawalerii brała udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, więc i Rawicz przebywał na Dalekim Wschodzie od 22 czerwca 1904 r. do 26 stycznia 1906 r. Po wojnie powrócił do Warszawy, a 19 marca 1908 r. awansował na sztabskapitana – jednocześnie został zwolniony do rezerwy. Na temat jego losów w ciągu następujących sześciu lat nie posiadamy żadnych informacji.

Zmobilizowany 12 sierpnia 1914 r., otrzymał stanowisko dowódcy szwadronu marszowego 20. pułku dragonów finlandzkich w Wilmanstrandzie (obecnie fińskie miasto Lappeenranta). Sam pułk walczył wówczas na froncie, a szwadron marszowy służył do szkolenia nowych rekrutów i uzupełniania strat w macierzystym pułku. Można spekulować, czy „zesłanie” Rawicza z Warszawy do Finlandii było efektem rzeczywistych potrzeb mobilizacyjnych rosyjskiej armii, czy też uczyniono to profilaktycznie – aby odizolować od głównego teatru działań wojennych Polaka, katolika, wywodzącego się z bogatej i dość wpływowej warszawskiej rodziny, będącego w dodatku bratankiem czynnego działacza niepodległościowego, straconego przez Rosjan.

Służba w Finlandii trwała przeszło rok – 25 października 1915 r. Rawicz został przeniesiony z korpusu osobowego artylerii do kawalerii, awansowany na rotmistrza i skierowany na stanowisko dowódcy sotni w kabardyjskim pułku konnym. Pułk ten, sformowany z muzułmańskiej ludności Kabardo-Bałkarii, wchodził w skład I Brygady w Kaukaskiej Tubylczej Dywizji Konnej i od początku wojny prowadził boje z jednostkami austro-węgierskimi w Kar-

patkach i na Podolu. Rawicz przybył do niego w czasie walk nad Dniestrem w rejonie Zaleszczyk. Front w tym rejonie był dość ustabilizowany i dopiero w maju 1916 r., w czasie ofensywy Brusilowa, pułk wziął udział w działaniach ściśle ofensywnych. Natarcie wiodło lewym brzegiem Prutu, w kierunku na Czerniowce i zakończyło się pełnym sukcesem. Następnie dywizję skierowano na północny zachód, gdzie wzięła udział w zdobyciu Stanisławowa. Na jego zachodnich przedmieściach front zatrzymał się – rosyjskie natarcie wytraciło już swój impet.

Z końcem września część oddziałów dywizji, w tym kabardyjski pułk Rawicza, przeniesiono w Karpaty, do nowo formowanego Frontu Rumuńskiego. Pułk patrolował górskie doliny i przełęcze w rejonie Nadwórnej i Worochty. Z początkiem grudnia, przeniesiony na terytorium Rumunii, wszedł do walki z oddziałami niemieckimi nad Bystrzycą, w rejonie miast Bacău i Roman. Podczas całej tej kampanii, Rawicz, który przeszedł na stanowisko pomocnika dowódcy pułku w dziale frontowym, otrzymał awanse na podpułkownika i pułkownika – w zachowanych dokumentach brak jest jednak dat dziennych. Od stycznia 1917 r. pułki dywizji wycofywano stopniowo do Besarabii, na odpoczynek i uzupełnienie.

Rawicz opuścił pułk 2 marca 1917 r., odkomenderowany przez rosyjski Sztab Generalny do armii perskiej, na stanowisko starszego instruktora Perskiej Dywizji Kozackiej. Od 1879 r. w Persji, wskutek osobistej prośby szacha, Rosjanie byli instruktorami, a *de facto*, dowódcami elitarnych jednostek wojskowych, zorganizowanych na wzór rosyjski, zgodnie ze wszelkimi wymogami ówczesnego pola walki. W 1916 r. jednostki te przeformowano i rozbudowano do rozmiarów dywizji, podzielonej na kilkanaście oddziałów (tzw. brygad, choć w rzeczywistości, nie przekraczających siłą średniej wielkości batalionu). Rawicz z początku otrzymał prestiżowe stanowisko dowódcy stołecznej Brygady Teherańskiej, 25 maja 1918 r. szach awansował go na stopień generała dywizji, natomiast 13 listopada przeniesiono go na analogiczne stanowisko w Brygadzie Chorosańskiej (obecna nazwa miasta: Sain Qaleh). Brak jest in-

formacji, czy brał udział w walkach z jednostkami bolszewickimi, toczonych wówczas na północnym pograniczu Persji i w Azerbejdżanie (po Rewolucji Październikowej, finansowanie „rosyjskiej” dywizji przejęli Brytyjczycy, którzy zainstalowali w Teheranie swoją misję wojskową). Prawdopodobnie latem 1919 r. (w informacjach, zawartych w dokumentach, znajdują się rozbieżności) otrzymał stanowisko wojennego generała-gubernatora Teheranu, a 19 czerwca 1919 r. – awans na stopień generała broni. 16 października podporządkowano mu dwa okręgi wojskowe: Astrabadzki (obecna nazwa miasta: Gorgan) i Mazandarański, obejmujące południowe wybrzeże Morza Kaspijskiego. Zapewne głównym jego zadaniem było wówczas strzeżenie północnej granicy cesarstwa, za którą wrzała bolszewicka rewolucja.

Od 1920 r., pod naciskiem Brytyjczyków, dawni oficerowie wojska rosyjskiego byli stopniowo zwalniani ze służby, a ich stanowiska obejmowali Persowie. Na czele dawnej Dywizji Kozackiej stanął gen. bryg. Reza Pahlawi, który 21 lutego 1921 r. wykorzystał swój oddział do wywołania przewrotu wojskowego i obalenia szacha. Wkrótce też Rawicz przekazał swoje stanowisko bliżej nie określonymu perskiemu generałowi i 25 kwietnia 1921 r. opuścił Teheran, rozpoczynając podróż do Polski przez Irak, Palestynę, Morze Śródziemne i Francję.

Prawdopodobnie, dopiero latem 1922 r. zgłosił się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z chęcią wstąpienia w szeregi Wojska Polskiego. Z zachowanej korespondencji z tego okresu wynika, że kilkumiesięczna zwłoka była spowodowana faktem jego przebywania poza Warszawą. Nie wiemy, kiedy dokładnie przybył do Polski i gdzie się zatrzymał. Z pewnością jednak nie narzekał na sytuację materialną, jesienią 1922 r. mieszkał już w Warszawie, a konkretnie w hotelu „Bristol”, przy ul. Krakowskie Przedmieście 42/44. Nie udało się ustalić dokładnej daty przyjęcia Rawicza do Wojska Polskiego, jednak musiało to nastąpić na przełomie lat 1922/1923 – w „Roczniku Oficerskim” z 1923 r. figuruje on już jako pułkownik rezerwy 9. pułku Ułanów Małopolskich ze starszeństwem

z 21 czerwca 1919 r. W przypadku Rawicza przydział do pułku był zapewne czysto formalny i wskazywał jedynie, gdzie jest prowadzona ewidencja oficera i gdzie ma się on zgłosić w wypadku ogłoszenia mobilizacji.

Nie wiadomo, czym Rawicz zajmował się podczas pobytu w rezerwie. Co najmniej od 1924 r. rozważano jego powołanie do służby czynnej, jednak stanowisko Departamentu Kawalerii MSWojsk. było w tej sprawie negatywne – wskazywano nikłe kwalifikacje i krótką czynną służbę Rawicza jako oficera kawalerii (zapewne, w porównaniu z innymi kandydatami).

Ostatecznie jednak minister spraw wojskowych wydał pozytywną decyzję i 13 maja 1925 r. powołał Rawicza do służby czynnej na stanowisku przewodniczącego Komisji Remontowej nr 2 w Warszawie (w tym przypadku, pod pojęciem „remontu” rozumiano akcję zakupu koni dla wojska). Kilka miesięcy pracy dało znakomite efekty – w wystawionej na jesieni tego roku opinii, przełożeni wystawili Rawiczowi ocenę „bardzo dobry”, podkreślając jego inteligencję, wykształcenie, systematyczność, dokładność, a także wytrwałość fizyczną – mimo wieku. Czytamy tam także: *Pracę w Komisji Remontowej zorganizował wzorowo. Kieruje akcją zakupu koni przy zupełnym zrozumieniu potrzeb armii. Uznawano go za dobrego znawcę koni, choć potrzebującego jeszcze nieco praktyki.*

Zarządzeniem ministra spraw wojskowych z 13 stycznia 1926 r. Rawicz został przemianowany na oficera zawodowego – pułkownika kawalerii ze starszeństwem z 1 czerwca 1924 r. i lokatą 1. Opinia po kolejnym roku pracy była jeszcze lepsza, niż poprzednio. Wskazywano na nadzwyczajne obycie towarzyskie Rawicza i znajomość języków obcych, sugerując skierowanie go do zadań reprezentacyjnych, także poza granicami kraju. Organizacja Komisji i samej akcji zakupu była wzorowa, a sam Rawicz nabył doświadczenie i stał się bardzo dobrym znawcą i kupcem koni. Ogólna ocena brzmiała: „wybitny”. Mimo, iż przełożeni żądali bezwzględnego zatrzymania Rawicza na stanowisku, Biuro Personalne MSWojsk. przeniosło go 30 kwietnia 1927 r. w stan spoczynku.

Po przejściu do cywila Rawicz otrzymał od swej siostry ciotecznej, Jadwigi Potulickiej, stanowisko zarządcy pruszkowskiego majątku (choć niewykluczone, że mieszkał tu już wcześniej). Na ten okres datuje się też jego największa aktywność społeczna w naszym mieście. Żał tylko, że w owych czasach na oficjalnych uroczystościach jedynie z rzadka pojawiali się fotografowie – jak dotąd, nie udało się odnaleźć ani jednego wizerunku pułkownika Rawicza. Zauważyć tu można, że Rawicz nie posiadał najprawdopodobniej żadnych polskich odznaczeń, toteż skoro we wspomnieniach pojawia się „przy orderach”, to musiały to być odznaczenia perskie lub zwykłe odznaki pamiątkowe. Wprawdzie niemal na pewno Rawicz posiadał jeszcze odznaczenia rosyjskie, jednak noszenie takowych (jako nadanych przez zaborcę; z wyjątkiem odznak za rany) było oficjalnie zabronione i pociągnęłoby za sobą przykre konsekwencje.

Po zajęciu Pruszkowa przez wojska niemieckie we wrześniu 1939 r., pałac został przeznaczony na siedzibę komisarza miasta, Waltera Bocka, który tę funkcję pełnił do końca okupacji. Nie wiemy, co wówczas stało się z Rawiczem, a konkretnie – gdzie zamieszkał po wypędzeniu z pałacu i z czego się utrzymywał.

Józef Rawicz zmarł 5 stycznia 1941 r. i został pochowany w grobie rodzinnym na Starych Powązkach. Niestety, monumentalny grobowiec tej zasłużonej warszawskiej rodziny, zajmujący jedno z naroży kwatery nr 157, jest dziś okradziony ze wszystkich metalowych elementów, w tym – z tablic epitafijnych.



Grobowiec rodzinny Rawiczów, zajmujący południowo-wschodnie narożne kwatery nr 157 na Starych Powązkach, będący miejscem ostatniego spoczynku Józefa Rawicza oraz jego przodków (fot. Sz. Kucharski).

Ostatnią zagadką pozostaje nekrolog, zamieszczony w „Nowym Kurierze Warszawskim” z 9 stycznia 1941 r. Podpisała go „siostrzenica”, co jest intrygujące o tyle, że w świetle dostępnych źródeł i opracowań, Józef Rawicz rodzeństwa nie posiadał.



Nekrolog Józefa Rawicza, opublikowany w „Nowym Kurierze Warszawskim” przez tajemniczą „siostrzenicę” (zbiory Sz. Kucharskiego).

Za wskazówki bibliograficzne i udostępnienie niepublikowanych wyników badań własnych dziękuję kol. kol. Kamilowi Stepanowi i Jarosławowi Zielińskiemu.

Źródła:

Centralne Archiwum Wojskowe (Warszawa): akta personalne Józefa Rawicza, sygn. 372 (scalone z 4954).

Opracowania:

Polski Słownik Biograficzny, tom XXX/1987 (biogramy Rawiczów: Aleksandra Jana, Józefa-seniora i Władysława).

Reychman Kazimierz, *Szkice Genealogiczne*, seria I, Warszawa 1936.

Skwara Marian, *Historia Pruszkowa do roku 1945*, Pruszków 2011.